

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Kościół jest miejscem, do którego każdy może przyjść, odpocząć i wyjść do życia napełnionym Bożą mocą.

BP ARKADIUSZ OKROJ

Muzeum z duszą

W Bierzgłowie, w cieniu gotyckiego kościoła, stare mury organistówki znów ożyły. Tym razem nie dźwiękiem muzyki, ale pamięcią.

W ostatnią niedzielę września uroczystie otwarto tam Muzeum Organisty – miejsce, które przypomina, że za chórem i klawiaturą zawsze stoi człowiek z historią.

Nie byłoby tego muzeum bez jednej postaci – Jana Gulczyńskiego. Organista, który swoją posługę pełnił przez dekady, był człowiekiem cichym, pokornym i wiernym. Nie szukał braw, ale całym sobą grał na chwałę Bożą. I choć zmarł w 1984 r., w jego domu, który teraz stał się przestrzenią pamięci, wciąż można poczuć ducha dawnych czasów. Zwiedzający znajdują tam nie tylko instrumenty muzyczne, stare obrazy, rzeczy związane z kultem religijnym, ale także motor Simson, którym Gulczyński rozwoził opłatki.

Uroczystość poświęcenia muzeum była nie tylko wspomnieniem konkretnego człowieka, ale też hołdem dla wszystkich tych, którzy – ukryci za instrumentem – współtworzyli duchowe życie parafii. Jak powiedział ks. prał.



Zdjęcie: Katarzyna Kwiatkowska

W muzeum można poczuć ducha dawnych czasów

Rajmund Ponczek, proboszcz parafii, „to muzeum tętni życiem”. I trudno się z tym nie zgodzić – bo kiedy wierni przeszli przez próg, a pieśń „Boże, coś Polskę” wybrzmiała na zakończenie, trudno było nie poczuć wzruszenia.

Biskup Arkadiusz Okroj, który przewodniczył Mszy św., przypomniał w homilii, że są w życiu dwie drogi – droga tego, który zbiera to, co przemija, i droga siewcy, który dzieli się tym, co trwa. Gulczyński – wewnętrznie wolny

– wybrał drogę siewcy. Nawet w czasie wojny, kiedy musiał się ukrywać po odśpiewaniu zakazanej pieśni, pozostał wierny sobie i swoim wartościom.

Muzeum powstało dzięki pomocy marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego – rodem z tych stron – oraz zaangażowaniu wielu osób, w tym szczególnie ks. kan. Rajmunda Ponczka i kustosa Bogusława Ziółkowskiego. Dzięki nim pamięć o historii nie pozostała tylko wspomnieniem, ale przybrała trwałą formę muzeum. To inwestycja w to, co naprawdę wieczne.

Dziś, w świecie pełnym hałasu, dom organisty w Bierzgłowie staje się przestrzenią ciszy – tej mądrej, pełnej treści. Można tu dotknąć historii, poczuć ducha muzyki i przypomnieć sobie, że prawdziwa wielkość często kryje się w zwyczajności.

Jak umówić się na zwiedzanie placówki? Wystarczy skontaktować się z proboszczem albo kustoszem muzeum. 

KS. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI



Otwarcie placówki cieszyło się dużym zainteresowaniem

Zachować pamięć

TORUŃ Spotkanie z cyklu „Wieczory u św. Antoniego” było poświęcone niemieckiemu obozowi Soldau w Działdowie.

G ości parafii 30 września byli Andrzej Rutecki i Andrzej Reszka ze Stowarzyszenia „Pamięć i Tożsamość”.

Obóz ten, istniejący w latach 1939-44, był miejscem zagłady polskiej inteligencji, więźniów politycznych oraz osób skazanych przez gestapo. Łącznie w obozie i w jego okolicach zamordowano ok. 15 tys. osób.

Wśród ofiar było również wielu duchownych – co najmniej 256 kapłanów,



Krystyna Biliska

O historii obozu powstaje coraz więcej pozycji

zakonników i sióstr zakonnych. Jak ustalił ks. kan. Marian Ofiara, w obozie mogło zginąć nawet 100 duchownych. Szczególnie tragiczny los spotkał duchowieństwo diecezji płockiej, z której aż 50 księży poniosło tam śmierć męczeńską. Wśród nich było dwóch biskupów, późniejszych błogosławionych: Antoni Julian Nowowiejski oraz Leon Wetmański.

Pamięć o tysiącach pomordowanych w obozie Soldau jest dla nas wezwaniem do modlitwy i troski o to, by historia nigdy się nie powtórzyła. **n**

JACEK BILSKI

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk,
Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Zdjęcia: Gabriela Arkuszewska

Polonezem do Maryi

CZĘSTOCHOWA Prawie 500-osobowa grupa maturzystów z diecezji toruńskiej wraz z nauczycielami modliła się na Jasnej Górze.

E ucharystię dla młodych sprawował i homilię wygłosił bp Arkadiusz Okroj. Zwrócił szczególną uwagę na dar spotkania, który prowadzi do miłości. – Nie da się nikogo zmusić do tego, by był rozświecony wiarą. Nie da się tego zaplanować, bo to jest forma miłości. Można jednak do tego doprowadzić siebie i innych. Miłość rodzi się ze spotkania, trzeba więc być człowiekiem gotowym na spotkanie, takim, który ma otwartą mentalność. Zaznaczył, że młodzi w dzisiejszych czasach są kuszeni do izolacji, pozostawania samotnymi ze swoimi problemami. – Ojciec kłamstwa zamyka nas, chce, byśmy zostali sami, byśmy z naszymi trudnymi nieraz emocjami byli pozostawieni sami sobie. A jednak otwórz się, zaufaj, bądź

człowiekiem, który się nieustannie rozwija. Otwieraj się na miłość, na mądrość. Zachęcił młodych do wzrastania w dojrzałości chrześcijańskiej. Bóg, który ich szczególnie ukochał, chce rozświecić ich życie.

Niespotykanym momentem pielgrzymki był polonez na wałach jasnogórskich, jak jednak wyjaśnia ks. Mateusz Bartkowski, diecezjalny duszpasterz młodzieży, w tak zróżnicowanej grupie jedni będą bardzo otwarci na doświadczenia duchowe, a dla drugich „wyzwaniem i szczytem będzie obecność tutaj”. Niektórzy z uczestników po raz pierwszy byli na Jasnej Górze, a jednak młodzież pozytywnie odebrała pobyt w sanktuarium. Poruszyła ich zarówno architektura, jak i harmonia podczas posługi muzycznej czy głębokie rozmowy podczas sakramentu pokuty i pojednania. W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej mogli zawierzyć swoją przyszłość Jasnogórskiej Pani. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Radość spotkania z Bogiem i z ludźmi

Nie tylko dla myśliwych

CHEŁMŻA Kolejne spotkanie myśliwych i leśników odbyło się w Roku Jubileuszowym.

W Chełmży św. Hubert ma się dobrze – i to od wieków. W konkatedrze 27 września znów zrobiło się zielono od mundurów, gwaro od rozmów i podniosło od modlitwy. Ale nie trzeba być ani myśliwym, ani leśnikiem, żeby poczuć ducha tego dnia.

Święty Hubert to postać z pogranicza historii i duchowości, patron ludzi lasu, ale też symbol harmonii z przyrodą. W Chełmży i okolicach jego kult ma naprawdę głębokie korzenie. Papowo Biskupie, średniowieczni krzyżacy, jelenie poroże przerobione na świecznik – to nie brzmi jak scenariusz z dzisiejszego świata, a jednak wciąż tu żyje. Wiele o patronie ludzi lasu można było dowiedzieć się z konferencji dk. prof. Waldemara Rozynkowskiego, która odbyła się w Szkole Muzycznej.

Uroczystość miała swoją część oficjalną, naukową, a przede wszystkim liturgiczną. Uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych wyruszył z Sadku do chełmżyńskiej konkatedry. Mszę św. celebrował bp Arkadiusz Okroj. Istotne również było to, co działo się między wierszami – spotkania ludzi, wspólna obecność,



Kult św. Huberta jest ważny dla mieszkańców Chełmży



Zdjęcia: Marcin Seroczyński

Na świętujących czekał poczęstunek i koncert

poczucie zakorzenienia. Trochę historii, trochę duchowości i sporo serdeczności.

W świecie, który pędzi, takie chwile mają szczególną wartość. Bo święci – jak

widać – nie znikają z życia, jeśli tylko znajdzie się dla nich miejsce. W Chełmży to miejsce jest. **n**

Ks. PRZEMYSŁAW WITKOWSKI

Jubileusz księdza profesora

RYBNO Pochodzący z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. prał. prof. dr. hab. Anastazy Nadolny obchodził 65. rocznicę święceń kapłańskich.

Jak zaznaczył w kazaniu ks. Janusz Kowalski, proboszcz, w tej właśnie parafii „ksiądz profesor był ministrantem, tutaj dojrzewało jego powołanie, tu się modlił jako młody ksiądz i odprawiał Msze św., przyjeżdżając na wakacje do domu rodzinnego. Tutaj też na cmentarzu spoczywają jego rodzice – Joanna i Anastazy Nadolni”.

Ceniony historyk Kościoła, wybitny łacinnik, kustosz Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie, wykładowca w toruńskim Seminarium Duchownym, wciąż „wykazuje się miłością do swojej małej ojczyzny,



Archiwum parafii

Spotkanie ucieszyło mieszkańców miasta

do stron rodzinnych, troszczy się o lokalną historię i ją bada. Pomimo fizycznej nieobecności ciągle jest z nami na sposób duchowy, interesuje się życiem naszej parafii i gminy”. Nic więc dziwnego, że od 2016 r. jest honorowym obywatelem gminy Rybno. Ci, którzy osobiście spotkali księdza

profesora, byli pod wrażeniem jego życzliwości i gościnności. Także podczas Mszy św. 21 września świątynię wypełniło wielu parafian, chcących razem ze słynnym rybnianinem świętować wiele lat posługi dla Kościoła. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Młodych z Lubawy pociąga formacja w KSM-ie

Ks. Paweł Śliwiński

KSM? Gotów!

Idealy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży są wciąż aktualne dla wielu osób, które chcą formować się na dojrzałych i odpowiedzialnych chrześcijan.

DOMINIKA KOWALSKA

Wrzesień jest dla nas szczególnym czasem, ponieważ 18 września przypada uroczystość patrona KSM. Aby uczcić pamięć o świętym patronie, odwiedziliśmy parafię św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej. Członkowie oddziałów z Chełmży, Torunia oraz Grudziądza wraz z ks. Łukaszem Meszyńskim, asystentem diecezjalnym, uczestniczyli we Mszy św., a po Eucharystii spotkali się na plebanii na poczęstunku dzięki gościnności ks. Wojciecha Murawskiego, proboszcza, byłego asystenta diecezjalnego. Był to radosny czas, podczas którego omówiliśmy plany na przyszłość KSM-u w diecezji.

Dla szukających Boga

A dzieje się wiele. Pierwszym ważnym wydarzeniem było odwiedzenie wspólnoty, tworzącej się w Lubawie przy parafii św. Anny. Jej opiekunem jest ks. Paweł Śliwiński. 14 września członkowie zarządu diecezjalnego KSM wyruszyli do Lubawy, aby podczas Mszy św. podzielić się swoim świadectwem bycia w tej wspólnocie i zachęcić młodych, którzy zastanawiają się nad wstąpieniem do KSM-u, pragną znaleźć swoją drogę do Boga lub spędzić czas z rówieśnikami o podobnych wartościach.

19 września zarząd diecezjalny ponownie zawitał do Lubawy, by w węższym gronie poznać młodych ze wspólnoty oraz opowiedzieć, czym jest KSM, jaki jest jego cel, jakie wartości promuje, a także by poznać oczekiwania nowych kandydatów i odpowiedzieć na nurtujące ich pytania. Spotkanie przebiegło w radosnej atmosferze, nie zabrakło gier integracyjnych oraz śmiechu.

Pogłębić wiarę

To niejedyna wspólnota, która zainteresowała się działaniem KSM-u w naszej diecezji. 21 września członkowie wspólnoty z Grudziądza wraz z asystentem diecezjalnym ruszyli w drogę do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie, aby tam podczas Mszy św. opowiedzieć o swojej drodze w KSM-ie i zaprosić do dołączenia do wspólnoty. – Jest to wielka radość, kiedy można dzielić się swoją wiarą i miłością do Boga z innymi – powiedziała Weronika, która do KSM-u dołączyła dzięki swoim braciom, a w tym roku może wreszcie złożyć uroczyste przyrzeczenie.

W Działdowie wspólnota formująca się w misji Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży działa od roku pod opieką ks. Macieja Kozłowskiego. Pomysł wziął się od jednego z ministrantów, który widział działanie KSM-u w diecezji



Dobrze jest dzielić się świadectwem

Ks. Łukasz Meszyński

warmińsko-mazurskiej. Dzięki roku doświadczenia we wspólnocie Ola, Magda, Marta, Weronika, Nikola i Ola same stanęły na ambonie, aby opowiedzieć swoje świadectwo. Część z nich wspomniała o wielkiej roli przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania, dzięki czemu chciały pogłębić swoją wiarę i poznać Boga. W październiku zaplanowane jest oficjalne utworzenie oddziału KSM-u w Działdowie.

Plany dla wspólnoty

W dniach 26-28 września zarząd diecezjalny wziął udział w zebraniu Krajowej Rady w Rzeszowie. Spotkał się tam z KSM-owiczami z całej Polski. W październiku planowany jest wyjazd na Konferencję (Bez) Młodych w Warszawie, podczas której jednym z prelegentów będzie ks. Meszyński. Tematyka konferencji poświęcona będzie współczesnemu spojrzeniu na Kościół i tworzących go młodych ludzi.

KSM to wspólnota, w której można się nieustannie rozwijać – poszerzać wiedzę, poznawać nowych ludzi, odkrywać swoje talenty i przede wszystkim – nawiązać relację z Bogiem. **n**

Odnówić ducha

Duch Święty nie jest zagrożeniem dla Kościoła. Prawdziwe zagrożenie powstaje wtedy, gdy Go brakuje – mówił bp Arkadiusz Okroj podczas spotkania wspólnot charyzmatycznych.



Zdjęcia: Renata Czerwińska/Niedziela

Wspólna modlitwa poszerza serca

Do grudziądzkiego kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego zjechali członkowie wspólnot z całej diecezji, m.in. z Brodnicy, Chełmna, Chełmży, Gólabia, Grążaw, Grudziądza, Lubawy, Wąbrzeźna, Torunia. Eucharystię na rozpoczęcie spotkania sprawował i homilię wygłosił bp Arkadiusz Okroj.

Zjednoczeni w Duchu

Pasterz diecezji zauważył, jak ważne jest pozwolić Duchowi Świętemu przemieniać grupy i wspólnoty, by żyły zgodnie ze swoim charyzmatem. Każda parafia może słuchać, do jakich konkretnych inicjatyw Bóg ją zaprasza. – Nie możemy mówić, że nic się nie da zrobić. Trzeba zrobić krok do przodu i prosić, by Duch Święty odnawiał nasz Kościół diecezjalny.

Gośćmi spotkania były siostry Michaela Maria, Christine Maria i Paula Maria ze zgromadzenia Uczennic Pana Jezusa Chrystusa, łączącego w sobie duchowość franciszkańską oraz charyzmatyczną. Podzieliły się świadectwem wiary, przypominały dzieje odnowy charyzmatycznej, a także zachęciły do otwartości na człowieka cierpiącego – zarówno materialnie, jak i duchowo. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteśmy wezwani, by dzielić się wiarą. Spotkania z Chrystusem potrzebują zarówno ci, którzy Go nie znają, jak i wierzący,

którzy szukają formacji czy mają wrażenie, że ich więź z Bogiem osłabła.

Co ciekawe, mocą wspólnot jest ich różnorodność. Posługę muzyczną podczas wydarzenia pełniła grudziądzka wspólnota Wyptyn na głębie, a po niej diakonia muzyczna z toruńskiego Domu Zwycięstwa. Choć każda z nich gra w innym stylu, sięga po inne pieśni – członkowie wydarzenia byli poruszeni ich modlitwą. Jak zwróciły uwagę siostry, warto, abyśmy w naszych wspólnotach byli otwarci na nowych członków, na relacje międzypokoleniowe. Na różny sposób możemy ze sobą współpracować i troszczyć się o siebie.

Powiększona rodzina

Ważnym elementem spotkania był poczęstunek. Organizatorzy zachęcali,

żeby podczas kawy czy obiadu usiąść przy tych, których nie znamy. Dzięki temu nawiązały się nowe znajomości, a niektórzy odkryli wspólnoty, o których dotąd nie mieli pojęcia. – Rodzina nam się powiększyła! – cieszyła się mieszkanka Torunia, która dowiedziała się o wspólnocie z Lubawy, a z Wąbrzeźna nawet o dwóch.

Nowe więzi stały się pomocą w ewangelizacji ulicznej. Nawet członkowie niewielkich wspólnot, którzy twierdzili, że nie robią spektakularnych rzeczy, przebierali nogami, by jak najszybciej wyjść i opowiedzieć o dobrym Bogu, zaprosić na popołudniowe wydarzenie ewangelizacyjne. A co, jeśli ktoś nie miał towarzysza? Szybko był chwytny przez odnowowicza z innej miejscowości, z zupełnie różnym temperamentem. Jak się okazało, mieszkańcy Grudziądza byli bardzo otwarci na rozmowy, a mocno mieszane grupy stały się dla siebie ogromnym darem. – Wspólnoty ulecone, odnowione, są dojrzałe, chcą ze sobą współpracować – mówił bp Arkadiusz Okroj.

Choć spotkanie trwało zaledwie jeden dzień, członkowie wspólnot charyzmatycznych mają nadzieję na kolejne, nie tylko w Roku Jubileuszowym. To dobry czas, by dzielić się nawzajem miłością, którą każdego dnia otrzymujemy od Boga Ojca. 

RENATA CZERWIŃSKA



W organizację spotkania włączyły się różne wspólnoty

Geniusz kobiety

W październiku w parafii św. Józefa w Toruniu rozpoczną się – prowadzone już od 9 lat – spotkania dla kobiet w ramach formacji Akademii Rozwoju Talentów.



Grażyna Czapiewska

BARBARA KISICKA, KRYSZYNA KRYSZEK

Warto pomyśleć, kim jesteśmy w Bożych oczach

Jest to cykl dziewięciu spotkań, które odbywają się raz w miesiącu i są przeznaczone dla kobiet w każdym wieku, niezależnie od tego, na jakim etapie drogi chrześcijańskiej się znajdują. Może być to dla nich dopiero początek drogi formacyjnej lub pomoc w dalszym wzrastaniu w wierze.

Całość formacji dla kobiet obejmuje cztery kursy. Celem tych zajęć jest ujrzenie siebie i tego, kim jest kobieta w blasku Bożej miłości, odkrycie potencjału, który dzięki Stwórcy drzemie w każdej z nich. To czas niezwykłej przygody, po której kobieta wraca przemieniona, odnowiona i gotowa, by dzielić się swoim doświadczeniem z innymi. Na spotkaniach zawierają się nowe znajomości, a nawet przyjaźnie z kobietami, które

wyznają te same wartości. Jest to przestrzeń, której często brakuje w miejscach, w których na co dzień funkcjonujemy – w pracy, a czasem w domu wśród bliskich.

Jedynie w minionym roku w samym tylko Toruniu formację przeszły 53 kobiety. Ich świadectwa są niezwykle budujące. Tak dzieli się jedna z uczestniczek, Renata: – Trzeci rok formacji to niesamowita, duchowa podróż, która pozwoliła mi zrozumieć i odkryć moją wewnętrzną świętość. Boże spojrzenie pełne miłości dało mi fundament w budowaniu świadomej roli kobiety z jej czułością, miłością, empatią i bliskością. Każda chwila pozwala doświadczyć Bożej obecności: w codziennych obowiązkach, relacjach

z innymi ludźmi, przyjemnościach. To czas zmiany w postrzeganiu siebie i zrozumienia, jak bardzo jesteśmy kochane przez Boga i wyjątkowe. Ten fakt umocnił moje poczucie wartości. Droga formacji zmienia na lepsze nie tylko moje życie, ale także życie wszystkich wokół mnie. – Formacja kobiet to droga, na którą warto wkroczyć – mówi Barbara. – Podczas pierwszego roku doszło we mnie do pewnych przewartościowań, co pozwoliło mi dostrzec moją prawdziwą wartość i to, jaką „miarę” przyjąć. Drugi rok uczył, jak mądrze towarzyszyć w życiu innym. Wiem, że muszę się jeszcze nieco wprawić, aby być Ezer Kenegdo – Najlepszą Towarzyszką, ale wiem też, gdzie szukać inspiracji, by tak się stało. Trudno jest zamknąć w kilku słowach trzeci rok – najlepiej, abyś każda z kobiet go przeżyła. Radośnie wyczekuję następnego spotkania w październiku.

Zapisy na najbliższy rok formacyjny odbywają się przez stronę Akademii Rozwoju Talentów: www.rozwijajtalenty.pl (zakładka „Formacja kobiet”). Terminy zapisów na poszczególne kursy: 20 października (Droga do cennej perły), 22 października (Najlepsza towarzyszka), 23 października (Jestem świętynią Boga) oraz 24 października (Jestem posłana). Na spotkania z Bogiem, z innymi kobietami i z własnym wnętrzem zaprasza Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej. 



Renata Czerwinska

Kursy dla kobiet cieszą się dużą popularnością